

DZIEŃ DOBRY!

OZIENNIK ILUSTROWANY

Rewolucja w Hiszpanji

Pod znakiem czerwono - czarnego sztandaru

PARYŻ, 10.12. Wczoraj w południe, w całej Hiszpanji ogłoszono stan wyjątkowy. Gwarancje konstytucyjne zostały zawieszono. Zaprowadzono cenzurę dzienników.

Nie jest wykluczone zaprowadzenie stanu obłędzenia, w razie gdyby powtórzyły się akty rewolucyjne, w tym wypadku władza przeszłaby w ręce wojskowych.

PARYŻ, 10.12. Według otrzymanych tu wiadomości, przebieg ruchów rewolucyjnych w północnej Hiszpanji był następujący:

Wybuch nastąpił na wezwanie narodowej organizacji pracy i iberyjskiej federacji anarchistycznej, które wydały wspólną odezwę, wzywającą robotników, aby stanęli w szeregach rewolucji. Odezwa zapowiadala zniszczenie obecnej władzy, uzbrojenie ludu, zrównanie praw, zniesienie własności prywatnej, oddanie fabryk i narzędzi pracy pod zarząd komitetów pracy. Robotników zachęcano do zajęcia pałaców i mieszkań prywatnych. Ustanowiono przytem szta-

dar czerwono - czarny, jako emblemat państwowy.

Ośrodkiem ruchu była prowincja i miasto Logrono, w którym doszło do walki ulicznej pomiędzy ugrupowaniami prawicowymi a rewolucjonistami. Wiele osób odniosło rany; mówia również o dużej liczbie zabitych. Strzelanina pomiędzy policja i rewolucjonistami trwała 6 godzin.

Drugim ośrodkiem była prowincja Huesca, w której rewolucjonisci opanowali miasto Tormos. Policja ukryła się w koszarach gwardji cywilnej, oczekując na pomsiki. W miasteczku Alcañel rewolucjonisci podpallili ratusz i liczne gmachy państwowe.

PARYŻ, 10.12. Z Saragossy donoszą: Na stacji Zutra wykołoił się pociąg pospieszny. Jest wielu rannych, 10 osób zostało zabitych.

Przypuszczają, że katastrofę spowodowali rewolucjonisci. Stwierdzono 12 szarych kolejowa były wyjęte na przestrzeni kilkudziesięciu metrów.

Hartownemu Żołnierzowi Idei - w hołdzie

Odsłonięcie tablicy ku czci ś.p. Tadeusza Hołówni



Odsłonięcie tablicy ku czci jednego z najlenszych synów ojczyzny ś.p. Tadeusza Hołówni. Na zdjęciu p. minister Beck podczas wygłaszania przemówienia

„Rzesza austriacka” przywódcą narodu niemieckiego

BERLIN, 10.12. — „Germania” ogłasza wiadomość z Pragi, według której w Austrii w związku z przygotowaniem do zmiany konstytucji wpływowe czynniki rzekomo rozważają plan wprowadzenia nowych oficjalnych tytułów dla austriackiego prezydenta, związkowego oraz dla kanclerza Dollfussa. Prezydent Austrii otrzymać miał by tytuł prezydenta Rzeszy, zaś kanclerz Dollfuss, kanclerza Rzeszy.

Ta zmiana tytułów miałaby oznaczać formalne zgłoszenie rozszczeń do objęcia przez rząd austriacki przywódctwa nad całym narodem niemieckim, zgodnie z oświadczeniem jakie ks. Starheimberg złożył w Grazu.

Według „Germanii”, źródła, z którego wiadomości te pochodzą, wskazywać ma, że nie idzie tu o bezpodstawne pogłoski, lecz o istotny plan wpływowych czynników austriackich.

WIEN 10.12. — „Nenes Wiener Tagblatt” zamieszcza wywiad swego korespondenta z deputowanym francuskim Darlac na temat stosunku Francji do Austrii.

Polityk francuski oświadcza, że

Francja stara się w swojej akcji pokojowej o utrzymanie politycznej i gospodarczej, niezależności Austrii, upatrując w tej akcji gwarancję pokoju europejskiego.

Na mocy traktatów pokojowych jest niezależność Austrii filarem pokoju Europy środkowej. Inna polityka doprowadziłaby do chaosu i do rozkwałkowania państw Europejskich.

Po zrealizowaniu sprawy uchrwienia państwowej pożyczki zagranicznej, tudzież po wielkim sukcesie austriackiej pożyczki wewnętrznej, jest obecnie czas na zrealizowanie postanowień konferencji w Stresie. W tym względzie toczą się już rokowania między Paryżem a Rzymem.

Także Czechosłowacja znajduje się w bezpośrednim kontakcie z Austrią celem osiągnięcia porozumienia gospodarczego.

Gospodarcze zbliżenie krajów naddunajskich jest dla Austrii kwestją życiową. Austrija może liczyć na czynne poparcie Francji w dziedzinie gospodarczej. Nowe wytyczne francuskiej polityki handlowej umożliwiła rozbudowę eksportu austriackiego.

Król rumuński o mało nie zginął w katastrofie kolejowej

Z Bukaresztu donoszą, że pociąg dworski, którym król Karol powracał z polowania w Banacie, o mało nie uległ katastrofie w pobliżu stacji Zam. Na torze którym jechał pociąg dworski stał pociąg osobowy. Maszynista pociągu królewskiego zahamował w o-

statniej niemal chwili, tak, że pociąg, w którym znajdował się król zatrzymał się w odległości zaledwie kilku metrów od pociągu osobowego. Władze odmawiają udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień o tym tajemniczym wypadku.

Wczoraj o godz. 12-iej w południe na dziedzińcu M.S.Z. odbyła się podniosła uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci niezapomnianego Bojownika o naszą Niepodległość — ś.p. Tadeusza Hołówni.

Na placu Piłsudskiego frontem do gmachu M.S.Z. ustawił się batalion Związku Strzeleckiego ze sztandarem i orkiestra; na dziedzińcu pałacu ministerstwa spraw zagranicznych, obok tablicy, stanęły poczty sztandarowe, organizacje b. wojskowych ze związkiem legionistów i P.O.W., delegacje młodzieży szkolnej ze sztandarami, oraz kompania akademickiego związku.

Na uroczystość przybyli oprócz rodziny ś.p. Tadeusza Hołówni, pp. ministrowie: Beck, Butkiewicz, Schatzel, ambasador Patek, komisarz gen. Rapolitej w Gdańsku min. Papee, wicewojewoda Olpiński, wyżsi wojskowi z gen. Orlicz-Dreszorem, płk. Jagrym-Maleszewski, weterani z 1863 r., przedstawiciele organizacji społecznych oraz delegacji organizacji młodzieży na rodowych i członkowie Komitetu.

O godz. 12-iej przybył p. premier Jędrzejewicz i w towarzystwie ministrów oraz przedstawicieli Komitetu przeszedł przed frontem kompanii honorowej Akademickiego

Zw. Strzeleckiego, witany dźwiękami hymnu narodowego.

Na podium przed tablicą stanął prezes Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego, pos. Paschalski; krótkie, pełne głębokich akcentów przemówienie, poświęcone pamięci wielkiego Meża Stanu i oto — do tablicy podchodzi p. premier Jędrzejewicz w otoczeniu ministrów. Opada płótno ze szpizowej czarnej tablicy i oczom obecnych ukazują się wyryte na niej słowa:

„Tadeuszowi Hołówni, bojownikowi o Niepodległość, hartownemu Żołnierzowi Idei — Akademicy Strzelcy 1933”.

Po odsłonięciu przemawiał krótko p. premier Jędrzejewicz, oddając tablicę pod opiekę ministra spraw zagranicznych; p. min. Beck podnosił raz jeszcze niespożyte zaślubi ś.p. Tadeusza Hołówni dla kraju.

Uroczystość zakończyła defilada dwóch batalionów Zw. Strzeleckiego wraz z oddziałem motorowym na pl. Piłsudskiego przed p. premerem Jędrzejewiczem.

Więc: urlop płatny czy niepłatny?

W każdym razie... z potrąceniami, jak głosi nowa ustawa

'Dziennik Ustaw' opublikował już rozporządzenie wykonawcze...

traktować trzeba owo rozporządzenie w brzmieniu obecnym...

na rzecz pracodawców. Oto w tym samym 'Dzienniku Ustaw'...

nałego się urlopowe za te tylko dni w miesiącu...

Znaczący to, iż pracodawca będzie swoim pracownikom w okresie ich urlopu...

Tradycyjna sprzedaż gwizdkowa zabroniona dla żydów

BERLIN, 10.12. - Zarządzeniem okręgowej organizacji handlu i rekrutacji w Szczecinie...

Wszelkich przedmiotów, symbolizujących kult chrześcijański...

27 milionów kredytów dodatkowych na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu

Wśród pierwszego czytania sześciu projektów ustaw...

nie oszacowano preliminowanej kwoty 27.100.000 zł.

Wreszcie kwota 4 milionów zł. przeznaczona ma być na subwencje dla popierania eksportu...

Rzeczka zaś najdziwniejsza jest, że to nowe rozporządzenie...

Czeski współpracownik Goeringa znalazł się w obozie koncentracyjnym

PRAGA, 10. 12. - Berliński 'Völkischer Beobachter' donosi, że do znanego obozu koncentracyjnego w Dachau...

Wiedomość ta oznacza koniec kariery czeskiego awanturnika Wölfla...

Jak jednak w takim razie da się to pogodzić z obowiązującą ustawą o pełnopłatnym urlopie...

Tragiczne skutki pożaru w willi milionera amerykańskiego

LONDYN, 10.12. Whitechurh wybuchł wczoraj rano pożar w willi milionera chicagowskiego, Jamesa Mac Cormick.

mi francuski książę de La Tremaille oraz lotnik angielski kpt. Rodney Spallin się żywcem...

Dwie ofiary wilków Tragiczny los monterów na Huculszczyźnie

Tragiczny wypadek wydarzył się na terenie Huculszczyzny...

chowski zdobył zbicz, a następnie wycieńczony został zasypany śniegiem...

RADJO

- 7: Sygnal czasu, 7.05: Gimnastyka, 7.20: Muzyka z płyt...

Brzmi to nieprawdopodobnie, a jednak... Są w Polsce wolne posady tylko bezrobotni nic o nich nie wiedzą!

Gdyby ktoś zarzykował dziś twierdzić, że w Polsce są wolne posady, ale...

Stenotypistka, władająca językami, niemieckim, francuskim, angielskim dostanie posadę w Bialej.

Ale — nic nie wiedza o tem, że tam gdzie w Tarnopolu...

W dzisiejszych czasach — wolna posada jest zdarzeniem...

A jednak — jak wynika z biuletynów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej...

na które brak jest odpowiednich zgłoszeń; Ministerstwo nawołuje po kilka razy...

Piękny wzór i przykład dla innych miast Nowe dzieło T-wa Przyjaciół Warszawy

Ciągle i wszędzie rozlegają się krzyki na działalność a raczej na brak działalności naszych magistratów i rad miejskich...

odpoczynek i wytchnienie po pracy. Towarzystwo, którego głównym celem i zadaniem jest...

iki i imi. Zagaił uroczystość energiczny i zasłużony prezes T-wa Przyjaciół Czarniakowa star. Bartoszewicz...

Wróżby na dziś

już wczesne godziny ranne obiecuje nam wzmogoną ruchliwość umysłową, przedsiębiorczość, pomysłowość.

Wółfel zniknął razem z pieniędzmi, Niedługo potem wynurzył się znova w Barcelonie...

Po rewolucji hitlerowskiej zjawia się w Niemczech i zaczyna tam 'działać'.

Stal się on wkrótce jednym z sekretarzy Goeringa i prowadził mu częsta spókie. W mieszkaniu przy ul. Bismarcka...

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa została obaj napadnięci przez stado wilków, przyczem Gu

Zdzisław Andzjoński Czerwona Paletka do nabycia we wszystkich księgarniach

Podróże dokoła świata

Rumunia: państwo - mozaika uroków i niezwykłości

Gdyby określić to państwo jednym słowem, trzeba użyć — i to z całą słusnością — wyrazu „mozaika”.

Co za niesłychane pogmatwane ras i religii! Co za rozmałość strojów! Co za mieszanina języków i obyczajów! Co za kontrasty architektury!...

Z kilkunastu prowincji Rumunii, dwie tylko — Moldawia i Wołoszczyzna — są czysto „rumuńskie”. Besarabia przypomina do złudzenia przedwojenną Rosję, Dobrużę — to miniatura Bułgarii, Crisana i Maramures podobnie jak Banat i część Siedmiogrodu — pachną węgierszczyzną zupełnie wyraźnie. Rusini, Bułgarzy, Węgrzy, Szeklerzy, Serbowie, Rosjanie, Grecy, Ormianie, Cyganie, Żydzi, Turcy, Niemcy, Tatarzy — oto niepełna niewątpliwie lista narodów i ludów mieszkających się w poszczególnych częściach Rumunii w sposób nieobserwowany nigdzie.

Z 17,5 milionów mieszkańców królestwa rumuńskiego — 10 milionów wyznaje religię prawosławną, 1,5 miliona — katolicką, 1,5 miliona — grecko-uniicką, 1,5 miliona — ewangelicką, 800 tys. — mojżeszową, 150 tys. — mabometkańską.

licznych sekt i różnych religii „kombinowanych”.

Od muzułmańskich minaretów w Balcie, do staro-romańskich wieżyc w Brasov — wszelkie style i odcięcia architektoniczne dały tu sobie rendez-vous. Dobitnie świadczą o różnorodności plemiennej i religijnej obywateli Rumunii.

Cóż dziwnego zresztą: Gdy 20 lat temu królestwo rumuńskie liczyło zaledwie 137.903 km. kw. obszaru i 7,5 miliona mieszkańców, wojna światowa i traktat w Trianon powiększyły jego obszar do 304.244 km. kw. i przeszło 17 milionów obywateli. Prócz dawnych prowincji — Wołoszczyzny, Mol-

dawii i Dobrużdy zyskała Rumunia po wojnie — Siedmiogród, Banat, Crisane i Maramures, Bukowinę i Besarabię...

Wielki, piękny szmat ziemi, a raczej ziem różnorodnych, rywalizujących ze sobą urokiem krajobrazów, zmiennością charakteru ludowego i wartościach gospodarczymi.

Trzy cuda — Karpaty, Dunaj i Morze Czarne same przez się dają niesłychane bogactwo wielorakich wrażeń i uroków. A wspomiane położone miasta Transylwanii — a złote pola zbóż Banatu, czy Wołoszczyzny, a obronne, romantyczne zamczyska Besarabii, a tureckie wioski Dobrużdy, a odwieczne, tajemnicze klasztory Moldawii, a bory Bukowiny i Siedmiogrodu, a nie samowite bagniska Bałty, a rojowisko wsi rybackich nad morzem, a prześliczny „srebrny brzeg” Balcie, gdzie rosną gałę migdałowe i figowe jak na Rivierze, czy Krymie. Istny raj dla turysty, etnografa czy malarza.

Jeśli chodzi o wartości gospodarcze terytoriów Rumunii, to trzeba stwierdzić, że obszary rolnicze obejmują tam 44 proc. powierzchni ogólnej, lasy — 25 proc., a pozostałe — nieużytki, skały, bagna i wydmy piaszczyste.

Z wyjątkiem Dobrużdy, gdzie kwitnie hodowla bydła i owiec, cały kraj jest wybitnie rolniczy. Produkuje się tu pszenicę, żyto, owies, ryż i kukurydzę, wywozi wino i tytoń. Z bogactw mineralnych — produkcja ropy zajmuje 4-te miejsce na świecie wyprzedzając Polskę, przyczem Kempina, centrum wiertnicze, połączone jest specjalnymi naftociągami z portem rzeczynym Giurgiu i portem Konstancy. Prócz tego góry Siedmiogrodu dają złoto, srebro, sól i węgiel w znacznych ilościach.

Z tem wszystkim przemysł rozwinięty jest nad wyraz słabo, ograniczając się do rafinerii ropy, młynarstwa i tkactwa, handel zaś niemal w 100 procentach zagarnięty jest w ręce — oczywiście — żydowskie.

Sytuacja gospodarcza Rumunii —

rzecz dziwna — przedstawia się naogół niedźnie.

Dość powiedzieć, że ożywione doniedawna porty Galatz i Braila stoła dziś pustkami, że okrety watości wielu milionów lei sprzedaje się copredziej po... 455.000 lei, że transporty, których taryfa obciążona była w angielskich funtach szterlingach spadła ilościowo proporcjonalnie do spadku funta, a więc do 35 procent. Gdy w listopadzie roku zeszłego do portu Braila wypłynęło 150 statków, w listopadzie roku bieżącego cyfra ta zmalała do sześciu (!) parowców.

Próżno byłoby szukać przyczyn tak katastrofalnej sytuacji. Wystarczy stwierdzić fakt, że żaden z rolniczych krajów Europy nie od czuł kryzysu gospodarczego tak fatalnie jak Rumunia.

Co do sytuacji wewnętrznej Rumunii — sięgnijmy po numer bucharszteńskiego pisma „Viitorul” z 19.X.33 i powtórzmy za nim: „Rumunia znajduje się w najgroźniejszym okresie swej historii nowoczesnej. Życie państwa jest wstrząsane i macone ze wszystkich stron... Administracja całkowicie zdemoralizowana... System

podatkowy przypomina metody Inkwizycji, prowadząc do ruiny ekonomicznej... Anarchia szerzy się wszędzie... Nazewnatrz kraj jest skompromitowany w najwyższej mierze... Handel i przemysł w ruinie... Rolnicy cierpią głód... Życie gospodarcze i finansowe całkowicie sparaliżowane... Bieda... Nędza...”

Odrzuciwszy wszelką przesadę na bok trzeba stwierdzić, że jak na dziennik rumuński „Viitorul” smutną reklamę czyni Rumuni i to jakoś bez przeszkód ze strony władz. A z „reklamą” tej pełnej garściami czerpia... Węgrzy, którzy szal rewizjonistyczny i nieważność w stosunku do Rumunii mają tu żeru podostatkem i na użytek wewnętrzny, i co gorsza — na eksport.

Czy chodził w powyższym obrazie rumuńskiej współczesności o specjalną złośliwość czy o przesadzony, patriotyczny patos — mniejsza z tem. Nawet w bajce każdej musi być sporo prawdy — mówi przysłowie...

Rzecz wiadoma, że stałość granic, właściwa specjalnie państwom

wywierają pewien niezwykle wpływ na psychikę ogólna odpowiednich narodów, nadając im charakter nie zwykłego zrównoważenia, spokoju i pewności siebie.

Rumunia tedy, jako państwo bardzo młode, bo założone w roku 1859 a przylegające do wielokroć zmieniającego zarysu swych granic w ciągu krótkiego czasu — stoi w jasnym przeciwieństwie. Cechą bardzo właściwą Rumunom jest właśnie zupełny brak zrównoważenia, zarówno jeśli chodzi o jednostki, jak i o społeczeństwo w ogóle.

Nie mówimy tu o chłopach, którzy zawsze i wszędzie są tylko chłopami. Idzie o klasy wyższe, mające udział w życiu publicznym. Otył na przykład rozrzutność i życie nad stan — właściwe Rumunom — są dziś tak legendarne w całej Europie, jak ongiś te same cechy dawnej szlachty polskiej. Po

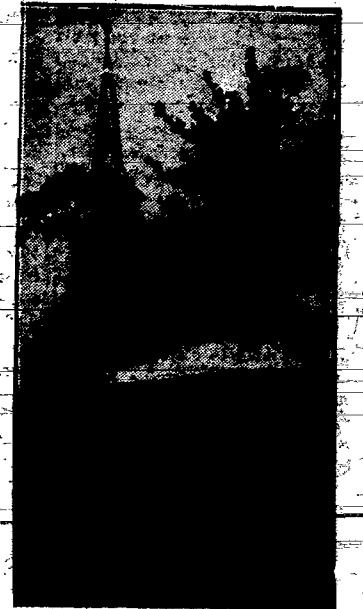
rucznik żyje na stopie majora, major na stopie generalskiej, prosty urzędnik idzie zawsze samego dyrektora departamentu i t. d. Stąd rozwielmożniona i powszechna korupcja, stąd zaangażowanie moralne — o których wie dziś cała Europa.

Zwyczajnie zachodnio-europejskie i niezwykła ogląda towarzyska Rumunów ograniczają się do form czysto zewnętrznych, ale w gruncie rzeczy... Byłoby niesprawiedliwością uogólniać ten sad zbyt kategorycznie, ale ostatecznie... takie były moje pierwsze wrażenia osobiste, które decydują z zasady o całości poglądów. Z entuzjazmem natomiast muszę się odnieść do wieśniaków rumuńskich; prócz wschodniego trochę lenistwa nic im zarzucić nie można, natomiast oprócz pięknych oczu zewnętrznych, trzeba im przyznać wyjątkowo przywiązanie do ziemi, do strojów narodowych, do podań, obrzędów i nawet zabobonów. Uroda przytem ich kobiet jest — z całą słusnością — słynna.

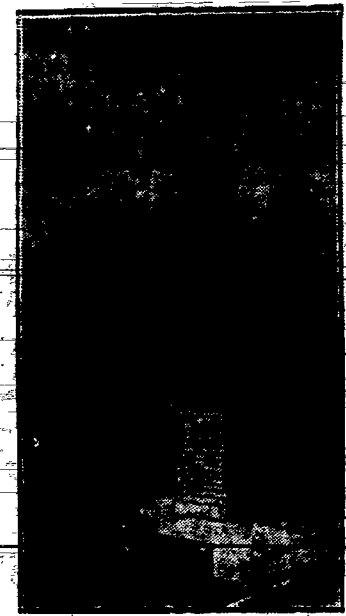
Jeszcze jedno: kłopotliwie był w Rumunii, musiało mu rzucić się w oczy bogactwo i różnorodność

mandatów wojskowych, do niemieckich pikielhaub, furczanych beretów — do prostych furczerek i hełmów szturmowców; od kurt do peleryn, od surtych szamerowań do złotych i lakierów — cała orgia barw, fasonów, ozdób i odznak. Nie wiem jaka jest wartość bojowa tych oficerów, ale prezencja znakomita i wysoka... charakterystyczna dla cech narodowych Rumunii.

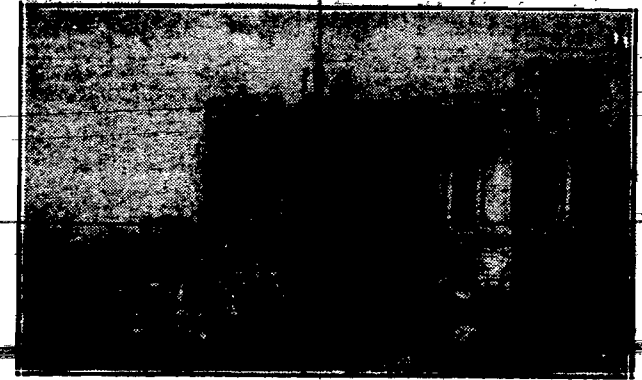
Przechodząc od szczegółów do uwag ogólniejszych trzeba stwierdzić, że niekorzystna sytuacja wewnętrzna Rumunii uwidaczniała się już choćby w informacjach depeszowych naszej prasy codziennej — jest z pewnością momentem przełajciwym, wywołanym chwila-



Katolicki kościół w Sibiu



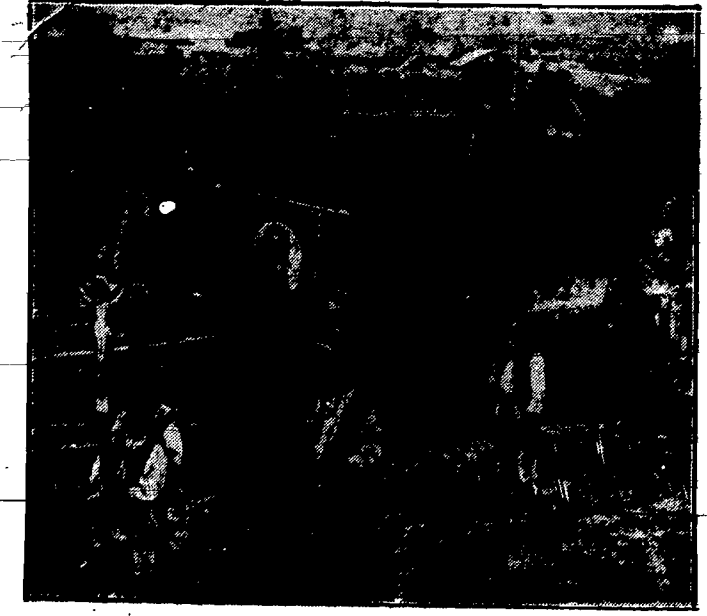
Katedra w Sibiu (Siedmiogród)



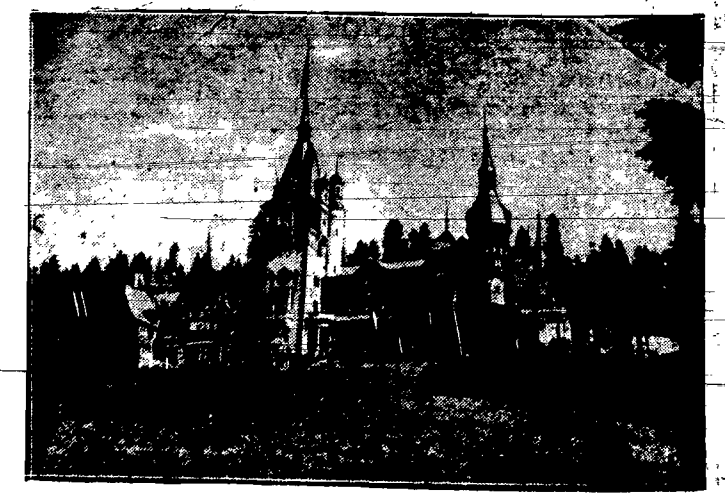
Kasyno oficerskie w Bukareszcie



Suszenie wetny w dolinie dolnego Dunaju



Wielka procesja z „bałuszką” na koniu w dniu „święta umarłych”. Zdjęcie z okolic podkarpackich.



Letnia rezydencja królewska w Sinalia



Typowy zaprzęg moldawski



Uroczy widok z Karpatów rumuńskich

lowem tylko pogorszeniem warunków gospodarczych. Wiedzą o tem z pewnością te państwa obecne i wrogie, których prasę niepokoi tak bardzo fakt zacieśniających się stosunków rumuńsko-bułgarskich rosnącego wpływu Rumunii w tożnie Małej Ententy, posuwającego się powoli ale stale — za pośrednictwem Polski — porozumienia rumuńsko-sowieckiego i tylu innych momentów politycznych których jesteśmy ostatnio świadkami. To zaniepokojenie wrogów — najlepiej świadczą o Rumunii, jej poważnym stanowisku międzynarodowym, a wreszcie — o jej widokach na przyszłość.

S. D. B.

Choinka dla dzieci

pracowników państwowych

W prywatnych apartamentach p. Wojewody pod przewodnictwem p. Wojewodziny Reginy Zyndram-Kocalskiej odbyło się posiedzenie w sprawie urządzenia „Choinki dla dzieci pracowników państwowych”. Wśród członków rodziny urzędniczej wykonano komisję gwiazdkową w składzie: przewodnicząca p. Wojewodzina oraz członkinie: pp. Borowiczowa, Ciemnowódka, Kamińska, Modlińska, Ostrowska, Pacewiczówna, Rączaszewska, Rodziewiczowa, Seredyńska oraz Wolichowska.

„Choinka” odbędzie się w salonach urzędu wojewódzkiego w pierwszych dniach stycznia 1934 r., i obfitować będzie w wiele atrakcji. Przyjdzie również opiekun przeczystej dźwiatwy, św. Michał, który rozda dzieciom paczki ze słodyczami oraz przytula moc innych niespodzianek.

Na „Choinkę” komisja gwiazdkowa zaprasza wszystkie dzieci do lat 12-tych. W celu ustalenia liczby dzieci oraz wysoko-

ści wyasygnowania na ten cel fundusów zarząd „Rodziny urzędniczej” zwrócił się do wszystkich urzędów państwowych, szkół średnich i powszechnych o podanie wykazów dzieci, które na „Choinkę” przybędą. Wstęp dla dzieci, których rodzice są członkami „Rodziny Urzędniczej” 50 gr., dla innych dzieci 75 gr.

Subsydja dla szkół

Wydział oświaty tymczasowego zarządu m. Białegostoku wystosował do wszystkich prywatnych szkół powszechnych pismo, prosząc w terminie do 15 bm. o nadesłanie wykazu dzieci, uczęszczających do tych szkół. Dane te będą służyć jako materiał przy określeniu

subsydji dla poszczególnych szkół w związku z ułożeniem preliminarza budżetowego tymczasowego zarządu m. Białegostoku na r. 1934/35.

xx

Choroby zakaźne

Według danych statystycznych wydziału zdrowia tymczasowego zarządu m. Białegostoku — zanotowano w ub. tygodniu 4 wypadki zapadnięcia na błonicę, 6 na błonicę, 1 różę i 3 ospy wietrznej.

Sąd w Zabłudowie

Sąd grodzki udaje się na sesję wyjazdową do Zabłudowa, gdzie w dniach 11—14 bm. rozpatrzy cały szereg spraw karnych o kolizyjnych mieszkańców.

Wykłady w M. U. P.

W tygodniu następują wykłady w M. U. P. następujące wykłady.

Dzień, w poniedziałek, 11 b. m. o godz. 19.10 — „Zmiany w ustroju społecznym Polski w okresie rozbiorów” — prof. J. Nowak i o godz. 20.10 — próba chóru koła śpiewaczego M. U. P.

W środę, dn. 13 bm., o godz. 19.10 — „Taty i Pieniny” (z przeszłości) — prof. F. Ludera i o godz. 20.10 — „Sporty zimowe i ich wartość dla zdrowia” — por. J. Zmudzinski.

W piątek, dn. 15 bm., o godz. 19.10 — „Słowiactwo a niebezpieczeństwo germańskie” — p. M. Goławski i o godz. 20.10 — „Narodziny nowej poezji” — p. Cz. Rączaszewska.

Wstęp bezpłatny.

W okresie ferii szkolnych wykłady będą przerwane i wznowione od 15 stycznia 1934 roku.

Agent nalepek antihitlerowskich

W związku z bojkotem towarów niemieckich stow. b. więźniów politycznych dało do kolportażu pewnemu agentowi 1.000 nalepek z tekstem „Obywatelu, nie żądajcie towarów, pochodzących z Niemiec hitlerowskich!” i otrzymało od niego za to 50 zł. Agent udał się na teren województwa, biorąc

za hasła na własny rachunek, ile się dało (od 20 gr. do 20 zł.). Ostatnio pomiędzy stowarzyszeniem i agentem powstał zatarg, wobec czego policja na żądanie stowarzyszenia odebrała mu legitymację i nalepki. Agent ów poczuł się pokrzywdzony i skierował skargę do sądu.

Wojsko dzieli się opłatkami

z biednymi dziećmi

Dowódca okręgu korpusu Nr. III w Grodnie gen. bryt. inż. Aleksander Litwinowicz zwrócił się zwyczajem lat ubiegłych z następującym apelem do dowódców oddziałów na terenie grodzieńskiego okręgu.

„Życzę sobie, aby wzorem lat ubiegłych dowódcy formacji na podległym mi terenie nie wszczynali żadnej akcji

wśród społeczeństwa na rzecz „Gwiazdki” dla żołnierzy. Serdeczyny stosunek społeczeństwa do wojska oraz udział przedstawicieli tego społeczeństwa w skromnych żołnierskich wieczarach wigilijnych będzie najlepszym dowodem, że Armia jest otoczona miłością Narodu. Niechaj podarki gwiazdkowe, które miałyby być przeznaczone przez społeczeństwo dla wojska, oddane zostaną dzieciom tych najbardziej potrzebujących, którzy nie będą w możności zdobyć się w czasie świąt Narodzenia nawet na ciepłą strawę. Radość dzieci, obdarowanych temi podarkami, niech będzie radością żołnierzy, świadomych spełnienia czynu obywatelskiego. W tych garnizonach, gdzie warunki na to zezwala, można zaprosić do wzięcia udziału w żołnierskich wieczarach wigilijnych również biedne dzieci, polecone przez lokalne komitety i stowarzyszenia”. Niewątpliwie szlachetny ten apel pobudzi społeczeństwo do tem większej ofiarności na rzecz biednych dzieci.

Walka z największym wrogiem ludzkości

Najbardziej rozpowszechnioną chorobą, prowadzącą największe klęski moralne i materialne jest gruźlica. Pochłania ona więcej ofiar, niż najbardziej krwawe wojny. Co rok tracimy z gruźlicy około 75 000 ludzi, przeważnie w kwiecie wieku. Liczba chorych przewyższa pół miliona. Setki tysięcy dorosłych gruźlica czyni niezdolnymi do pracy, a wynikające stąd straty materialne sięgają prawie pół milarda złotych. Chorzy na gruźlicę bez odpowiedniej opieki lekarskiej i pielęgnacji zakażają swoje otoczenie i nikt nie jest zabezpieczony przed zarażeniem się nią.

W okresie tegorocznych Dni Przeciwgruźliczych, jakie rozpoczęły się dn. 1 b. m. i trwać będą do dn. 10 stycznia 1934 r. przeprowadzona będzie usilna

propaganda na rzecz zbiórki funduszy, niezbędnych, na prowadzenie walki z gruźlicą, tym największym wrogiem ludzkości.

A równocześnie pouczać się będzie szerokie sfery, jak się utrzymać od zarażenia się tą chorobą. Oto należy unikać styczności z chorymi na gruźlicę, z kaszlącymi i plującymi. Przedewszystkiem przed zetknięciem się z takimi chorymi należy chronić dzieci, nie dopuszczając aby były one pielęgnowane, całowane przez nich i wspólnie z nimi sypiały. Wszystkich należy pouczać o odpowiednim zachowywaniu się podczas kaszlu i kichania w celu uniknięcia rozpryskiwania się drobnych kropelek śliny wokół siebie (dzieci wdychać do tego od lat najmłodszych), aby podczas tych czynności odwracali głowę od otoczenia i zasłaniali usta chusteczką, pluli tylko do spłuwaczek, nigdy zaś na podłogę lub ulicę; aby wszyscy, a szczególnie dzieci, używali tylko dla siebie przeznaczonych naczyń stołowych, noży i widelcy, oraz spali oddzielnie na własnej pościeli. Małym dzieciom winno się podawać mleko krowie tylko gotowane. Wszyscy muszą pamiętać, że widne, słoneczne mieszkania, częste ich przewietrzanie, nawet w zimie, czyste utrzyma-

wanie ciała przez codzienne jego mycie, należyte odżywianie, odpowiedni odpoczynek po pracy, wyrzeganie się trunków — są to najskuteczniejsze sposoby zachowania zdrowia. Wczesne rozpoznanie cierpienia przez lekarza i odpowiednie leczenie może niejednokrotnie ocalić życie i przywrócić zdrowie.

MODERN Początek: 515

Aby dać możność obejrzenia tego filmu
Ceny tylko od

54 gr.

Film, będący przestrożą dla milionów kobiet, wpadających łatwawiernie w sidła suterenerów, którzy, pozabawiając je czci zhańbione wywożą do domów rozpusty...

TANCERKI
z BUENOS AIRES

Piękna włoska DITA PARLO

jako jedna z tancerek domu rozpusty w roli głównej

Tam, skąd niema powrotu...
„Pensjonarki”, Altona i „Ciocia”
Śny o szczęściu i bogactwie...
Pod knutem suterenera...
Domy schadzek...

CENY OGŁOSZEŃ: 1 mm. wiersz 1 esp. w tekście 50 gr., za tekstem 20 gr. — Drobne 15 gr. za wyraz. — Układ ogłoszeń 8 szpaltowy

Redaktor i wyd. Ignacy Malinowski, Redakcja i Administracja Rynek Kociołski 1, tel. 61. Drukarnia Legionowa 1, tel. 63.